

Sto lat dla ChSM

Chorzów • Jak świętowano wyjątkowy jubileusz?



Dość późnym wieczorem, bo o godzinie 20.00, w jednej z sal „Parkhotel” przy Tempelstrasse (obecna ul. Powstańców) spotkało się 168 osób zainteresowanych założeniem Wohnungsbaue – Verein in Königshütte. Był 21 marca 1908 roku. Również w miesiąc później „Towarzystwo Mieszkaniowe w Królewskiej Hucie i okolicach” zaczęło stawiać swój pierwszy budynek, przy obecnej ulicy ks. Augustyna Kordeckiego. Zebrani w Hotelu „Parkowy” założyciele nie spodziewali się zapewne, że ich skromne dzieło przetrwa 100 lat a następcy będą świętować tak godny jubileusz.

Przypomnijmy tylko, że Chorzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa zarządza dziś 15 269 lokalami. Mieszka w nich jedna trzecia chorzowian, dokładnie 34.607 osób.

Jubileuszowe uroczystości rozpoczęła w piątek msza święta, którą w zastępstwie arcybiskupa Damiana Zimonia odprawił ks. Antoni Klemens, dziekan Dekanatu Chorzowskiego. Uroczystość miała miejsce w kościele pod wezwaniem św. Jadwigi. Po mszy zebrani udali się do sali widowiskowej Chorzowskiego Centrum Kultury. Na ceremonię przybyli członkowie komitetu honorowego: w imieniu arcybiskupa Damiana Zimonia, metropolity katowickiego, honorowego obywatela miasta Chorzowa – ks. Antoni Klemens, Zygmunt Łukaszczyk – wojewoda śląski, Jerzy Buzek – europoseł, honorowy obywatel miasta, Alfred Domagalski – prezes Krajowej Izby Spółdzielczej, Marek Kopel – prezydent miasta, Henryk Wieczorek – przewodniczący Rady Miejskiej, Florian Lesik – honorowy obywatel miasta, były przewodniczący RM, Krzysztof Warzycha – honorowy obywatel miasta, piłkarz Ruchu i Panathinaikos Ateny.

Marek Kopel życzył spółdzielcom sił i wytrwałości na kolejne 100 lat. Zwrócił uwagę na fakt, że ponad 50 firm współpracuje ze ChSM,

wpływając w ten sposób także na gospodarczy obraz miasta. Wśród licznych wyróżnień przyznanych ChSM znalazły się kopia rzeźby Teodora Kalidego „Chłopiec z łabędziem” i panoramyczny obraz Joanny Fabisiak, przedstawiający popularny „falowiec”, jeden z budynków spółdzielni. 25 lat temu, jako pierwsza w Polsce spółdzielnia otrzymała własny sztandar, który podczas uroczystości został także odznaczony. Eurodeputowany prof. Jerzy Buzek, honorowy obywatel Chorzowa, poproszony o zabranie głosu wyznał zebranych gościom:

– Trochę czuję się jak u siebie, bo przecież na Krzywej jestem zameldowany od 1963 roku. Pamiętam jak chorzowianie żegnali się z ogródkami działkowymi w okolicy obecnego osiedla Różanka, było im niewesoło, oni wszyscy płakali. Potem jak zobaczyli osiedle w tym miejscu, wybudowane przez ChSM to chyba byli szczęśliwi. Kiedy leciałem z Brukseli do was, pomyślałem, że to wszystko zaczynało się w zaborze pruskim, miało niemiecką nazwę. Nam to w Chorzowie za bardzo nie przeszkadza. Nie boimy się naszej przeszłości. Nie boimy się pomnika Redena stojącego w centralnym punkcie miasta. Znamy swoją wartość, możemy śmiało sięgać do naszej historii, także do historii ChSM.

Podczas uroczystości Chorzowska Spółdzielnia Mieszkaniowa otrzymała Złotą Odznakę „Zasłużony dla Budownictwa”. Indywidualnie otrzymali ją także Henryk Góralsczyk, Bożena Szaleniec i Henryk Wieczorek. Srebrną Odznakę odebrali Brunon Ciopa, Andrzej Nowak, Romuald Lachowicz a brązową Daniel Stolarski i Adam Marchewicz.

Wręczono również Złote Odznaki „Zasłużony dla Gospodarki Komunalnej”, które otrzymała Joanna Chmielowska, Hanna Hliniak, Beata Wyderka, Weronika Występ.

Złota Odznaka „Za Zasługi Dla Województwa Śląskiego” przyznana została Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej a indywidualnie dostali ją także Zdzisław Rejek, Stanisław Brzeski i Ryszard Pawlik. Srebrną Odznakę wręczono Markowi Dudkowi. ChSM wyróżniona została także certyfikatem Zarządzania Systemem Zarządzania Jakością ISO 9001:2001.

Oznaki Honorowe Związku Zawodowego „Budowlani” I stopnia dostali Barbara Kalota, Brunon Ciopa, Andrzej Nowak, Henryk Góralsczyk.

27 marca podczas zebrania Rady Nadzorczej nadano tytuły „Wyróżniony Pracownik ChSM”. Otrzymały je (w kolejności alfabetycznej): Bednarska Barbara, Brzytwa Maria, Boks

Aleksander, Bartosz Justyna, Ciołek Beata, Faber Teresa, Fular Teresa, Fiutkowska Eugenia, Frac Jan, Gajdzik Krystian, Janiak Walentyna, Jarociński Kazimierz, Jemiolo Iwona, Kokosza Barbara, Kurpas Maria, Korach Joanna, Kowolik Barbara, Klosek Adam, Krawczyk Danuta, Kurzeła Barbara, Korbaś Grzegorz, Korzeniowski Andrzej, Korzyniec Piotr, Lozor Adam, Musiała Mariola, Mendyka Anna, Mateja Krystyna, Nowakowska Grażyna, Polczyńska Teresa, Przybyła Gabriela, Przybylak-Nowak Wiesława, Siwczyk Krystyna, Skirzyńska Marianna, Spychała Ilona, Stachura Jan, Szewczyńska Alina, Szymura Marian, Ulfik Iwona, Wagner, Joana, Wysocka Justyna, Wielosik Marcin, Wienc Henryk, Wróbel Piotr, Wycik Andrzej, Zawadzka Jolanta, Zakrzewski Leszek, Zalek Franciszek.

Na zakończenie wieczoru w Chorzowskim Centrum Kultury wystąpił dla spółdzielców gość specjalny – Marcin Daniec.

Uroczystość w Centrum Kultury nie zakończyła jubileuszu. 31 maja, na stadionie przy ul. Łompy, w godzinach przedpołudniowych odbędzie się XVIII Spartakiada Dzieci i Młodzieży a po południu wielki festyn rodzinny. Kontynuację spółdzielczych imprez jubileuszowych zapowiada także klub ChSM Pokolenie.

Tekst i foto: Marek Ciszak

Ksiądz dziekan Antoni Klemens

– Jeśli się pochylić nad człowiekiem i jego potrzebami, to spółdzielnia ma też taką rolę przedłużonej ręki Pana Boga. Spełnia podstawowe potrzeby człowieka – daje dach nad głową, miejsce w którym rozwija się rodzina, spełnia potrzebę intymności. To jest to, co robi Pan Bóg naszymi rękami. Tak to widzę jako osoba duchowna.

Aleksandra Kurzyk, prezydent Polskiej Federacji Organizacji Zarządców i Administratorów Nieruchomości

– Śląscy spółdzielcy od dawna prezentują w swoim działaniu główną ideę naszej organizacji – podnoszenie jakości zarządzania. Mamy wspólny język. Wspólnie z nimi działamy dla dobra mieszkańców, dotyczy to wszystkich – zasobów spółdzielczych, komunalnych, wspólnot. Chodzi o to, aby te domy stały jak najdłużej a ludzie byli z nich zadowoleni. Nie wszędzie dzieje się tak dobrze, ale tu na Śląsku czujemy się jak w domu.

Grzegorz Gowarzewski, prezes ChSM

– Zostaliśmy mocno uhonorowani głównie z tego tytułu, że nasza spółdzielnia nie jest z lat 50. kiedy powstawało ich najwięcej, ale ma znacznie dłuższą historię. Trwała i przetrwała niezależnie od sytuacji politycznej, ekonomicznej. Ciągłość działalności została zachowana przez wszystkie te lata. To jest najistotniejsze.



Jerzy Buzek, europoseł

– Jesteśmy w niezwykłym miejscu, bo w świeżo oddanym domu kultury. Wszyscy się cieszymy, bo przez lata chodziliśmy tu na operetki, opery, do teatru. Dobrze, że to miejsce jest, bo gdzie byśmy obchodzili dzisiejszą uroczystość? Dla mnie najważniejsze jest, że 100 lat ChSM to kilka pokoleń, dwie wojny światowe, ileś kolejnych rządów a Spółdzielnia to wszystko przetrwała w dobrej kondycji. Zaczynaliśmy budować domy w chorzowskiej spółdzielni, jak było tu jeszcze państwo niemieckie. Wtedy jeździło się bez paszportu do Berlina, Drezn, Stuttgartu, ale z paszportem trzeba było jechać do Warszawy, Krakowa i Lwowa. Dzisiaj nie tylko do Krakowa i Warszawy jedzie się bez paszportu, ale również do Berlina, Paryża, Londynu, Sewilli. Jeszcze czekamy, by do Lwowa jechać bez tego dokumentu. To jest cała historia Chorzowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w niej jest zawarta pigułka XX wieku. Tego jak się zmieniał, kiedy zdobyliśmy wolność, samodzielność, czujemy swoją wartość, jesteśmy wśród najlepszych krajów. ChSM jest dowodem na to, jak Śląsk, Polska są silne. Przetrwalimy najtrudniejsze chwile. Teraz będą już tylko lepsze.

Henryk Wieczorek, przewodniczący Rady Nadzorczej ChSM:

– Spółdzielnia to nie tylko budynki, ale także oświata, kultura, sport. Od wielu lat organizujemy turnieje sportowe dla dzieci i dorosłych w bardzo różnych dyscyplinach, od piłki nożnej po szachy. Mamy swój klub teatralny „Pokolenie”, organizujemy półkolonie dla dzieci – to tylko kilka przykładów, bo działalność jest bardzo różnorodna. Rada Nadzorcza, której jestem przewodniczącym już trzecią kadencję spełnia przede wszystkim funkcje kontrolne. Jej członkami są wieloletni lokatorzy spółdzielni, ja np. ze spółdzielnią jestem związany już blisko 40 lat.

